

Sygn. akt I Ca 332/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Katarzyna Powalska

SSR (del.) Dagmara Kos

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa B. K.

przeciwko A. M.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 21 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1093/12

1) oddała apelację;

2) zasądza od powoda B. K. na rzecz pozwanej A. M. 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 332/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem, wydanym w sprawie z powództwa **B. K.** przeciwko **A. M.** o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, Sąd Rejonowy w Sieradzu oddalił powództwo oraz zasądził od powoda B. K. na rzecz pozwanej A. M. kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:

M. M., mąż pozwanej, był jednym z trzech wspólników powstałej w 2003 r. spółki (...) M. M., T. D., A. T. Sp. J. z siedzibą w B., której przedmiot działalności stanowiła produkcja naczep i przyczep. Od 2004 roku spółka współpracowała z powodem B. K.. Rok 2007 oraz 2008 zakończono zyskiem, natomiast w 2007 r. spółka zaciągnęła kredyt na kwotę ok. 800.000 zł.

Mocą umowy z 17 sierpnia 2007 roku, M. M. darował pozwanej nieruchomości położoną w B., o powierzchni 10 arów, oznaczoną numerem działki (...), dla której w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sieradzu prowadzona jest księga wieczysta KW Nr (...). Nieruchomość objęta została małżeńską wspólnością ustawową. W dniu 21 sierpnia 2008 roku M. M. zawarł z żoną kolejną umowę darowizny, przekazując nieodpłatnie opisaną powyższe nieruchomości do majątku osobistego A. M.. Podjętą w tym względzie decyzję M. M. umotywował planami budowy domu, którą finansować miała pozwana. Ponadto, celem darowizny było zmniejszenie obciążenia z tytułu podatku od nieruchomości, poprzez włączenie nieruchomości do gospodarstwa rolnego będącego własnością pozwanej.

W 2009 roku pogorszyła się sytuacja finansowa spółki, na co wpływ miało m.in. nie otrzymanie od kontrahenta zapłaty ok. 80.000 euro z tytułu sprzedaży 4 naczep do Estonii. W październiku 2009 roku wspólnicy złożyli wniosek o ogłoszenie likwidacji, a w 2010 roku o ogłoszenie upadłości spółki. Postanowieniem z 17 września 2010 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu ogłosił upadłość (...) M. M., T. D., (...) Spółki Jawnej w B., obejmującą likwidację jej majątku.

Nakazem zapłaty z dnia 17 września 2009 roku, wydanym w sprawie sygn. akt V GNc 2807/09, Sąd Rejonowy w Olsztynie zobowiązał (...) M. M., T. D., A. T. Sp. J. , do zapłacenia powodowi B. K., w ciągu dwóch tygodni, kwoty 76.013, 68 zł z ustawowymi odsetkami wraz z kosztami postępowania. Egzekucja wynikającej z nakazu zapłaty należności okazała się jednak bezskuteczna.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, przed 2008 r. zdarzały się nieduże opóźnienia w zapłacie przez spółkę przysługujących powodowi należności. W 2007 roku powód wydłużył spółce terminy płatności do 45 dni. M. M. i A. M. proponowali powodowi uregulowanie zaległości wynikającej z nakazu zapłaty po 1/3 części każde z nich.

Mając na uwadze powyższe oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy stwierdził, że przedmiotem roszczenia jest ochrona przyszłego wierzyciela, a powód nie sprostał obowiązkowi udowodnienia podstawowej przesłanki warunkującej udzielenie mu ochrony - działania dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela. W sprawie chodzi o wierzytelności wymagalne (najwcześniejsza z datą wymagalności 24 listopada 2008 roku) po dacie dokonania zaskarżonych czynności (17 sierpnia 2007 roku i 21 sierpnia 2008 rok). Nie zostało udowodnione, iż dłużnik - darczyńca posiada wobec powoda inne, nieuiszczone zobowiązania powstałe w okresie poprzedzającym zawarcie umów, a także okoliczność czy spółka wywiązała się z obowiązku zapłaty zaległości powstałej w 2007 roku.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w świetle art. 530 k.c., stosownie do którego przepisy dotyczące możliwości uznania czynności prawnej za bezskuteczną stosuje się odpowiednio, gdy dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli - niezbędne jest udowodnienie zarówno faktu, iż dokonując kwestionowanej czynności prawnej dłużnik liczył się z tym, że w związku ze swoją działalnością może mieć w przyszłości wierzycieli, jak również i tego, że przez czynność miał zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, tj. celem czynności było spowodowanie niewypłacalności oraz uniemożliwienie uzyskania zaspokojenia. Należy przy tym dokonać rozróżnienia, na podstawie art. 527 i 530 k.c., pomiędzy świadomością pokrzywdzenia aktualnych wierzycieli a zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych.

M. M., z uwagi na prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą, powinien liczyć się z możliwością powstania, w razie niekorzystnej sytuacji rynkowej, wierzytelności, której zaspokojenia dojdą przyszli wierzyciele. W ocenie Sądu pierwszej instancji istotne znaczenie miał fakt, iż nie zostało udowodnione, że celem dokonanych przez dłużnika czynności było uniemożliwienie zaspokojenia przyszłych wierzycieli, w tym powoda. Pomimo że darczyńca mógł być świadomy, iż umowy darowizny zmniejszą możliwość uczynieniu zadość roszczeniom jego przyszłych wierzycieli, to przewidywany efekt czynności nie jest wystarczający dla skutecznego zaskarżenia czynności.

U podstaw takiego założenia leży fakt, że w okresie, podczas którego dokonano zaskarżonych czynności, kondycja finansowa spółki była dobra - osiągano znaczne zyski. Świadczy o tym również okoliczność udzielenia spółce przez bank w 2007 r. kredytu w wysokości ok. 800 tys. zł. Powód nie domagał się zapłaty należności oraz kontynuował współpracę z kontrahentem. M. M. wyjaśnił ponadto przyczynę przeniesienia własności nieruchomości na żonę, zaprzeczając jednocześnie, by działanie jego ukierunkowane było na pokrzywdzenie ewentualnego wierzyciela.

Wobec tego, Sąd Rejonowy uznał, że strona powodowa nie udowodniła zamierzonego działania dłużnika w celu pokrzywdzenia jej jako przyszłego wierzyciela poprzez dokonanie darowizn na rzecz pozwanej. M. M. był ponadto jednym z trzech wspólników, nie prowadził sam działalności spółki, z którą związana jest wierzytelność, wobec czego niezasadne jest łączenie odpowiedzialności za długi wyłącznie z jego majątkiem.

Dokonując zatem oceny zasadności powództwa Sąd pierwszej instancji podkreślił leżącą po stronie powoda powinność bardzo dobrego rozeznania w sytuacji spółki, z którą współpracował od lat, zwłaszcza w zakresie jej wypłacalności przed dokonaniem kolejnych transakcji. Powinien on dołożyć staranności, zbadać stan majątkowy dłużnika w chwili zawierania umowy, a nie tylko liczyć na możliwość uznania jej za bezskuteczną, na podstawie art. 530 k.c. Dla zastosowania ochrony przyszłych wierzytelności wymagany jest zamiar dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, podczas dokonywania czynności zmniejszającej jego wypłacalność. Wierzyciel, zanim powstała jego wierzytelność, dokładając należytej staranności mógł zorientować się, że dłużnik dokonał czynności zmniejszającej jego wypłacalność. Sąd powołał się w tym aspekcie na tzw. poczucie sprawiedliwości uzasadniające odstąpienie od ochrony wierzyciela, mogącego podjąć działania zmierzające do zapobieżenia zagrożeniu wierzytelności.

Odnosząc się do kwestii dowodzenia faktu, Sąd marginalnie dodał, że na podstawie art. 6 k.c. ciężar udowodnienia spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód winien zatem wykazać okoliczności dotyczące zasadności objętego pozwem roszczenia. Jak stanowi art. 232 k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie może tego obowiązku wymuszać, ani zastępować stron w jego wypełnieniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

O wynagrodzeniu pełnomocnika orzeczono zgodnie z § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód wnosząc apelację, którą zaskarżył wyrok w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

a) naruszenie prawa materialnego:

- art. 527 par. 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż dłużnik nie działał z pokrzywdzeniem wierzycieli, mimo iż z dokumentów finansowych spółki wynika, iż spółka posiadała zobowiązania wobec wierzycieli na kwotę przewyższającą wartość majątku spółki;

- art. 527 par. 3 k.c. w związku z art. 528 k.c. poprzez błędną wykładnię, nieuwzględnienie domniemania prawnego polegającego na uznaniu, iż osoba trzecie będąca w bliskim z dłużnikiem stosunku wiedziała, że dłużnik działa z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela;
- art. 528 k.c. poprzez niezastosowanie przedmiotowej normy w stanie faktycznym objętym przedmiotowym postępowaniem;

- art. 530 k.c. poprzez błędną wykładnię, z której, zdaniem Sądu, wynika obowiązek ustawowy badania przez wierzyciela stanu majątkowego dłużnika, aby móc skutecznie dochodzić roszczenia w trybie skargi paulińskiej;

- art. 366 par. 1 k.c. w związku z art. 31 k.s.h. poprzez niezastosowanie w niniejszej sprawie zasady solidarnej odpowiedzialności wspólników spółki jawnej;

b) naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. par. 1 poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającego na uznaniu, iż powód nie wykazał, że zachodzą przesłanki uzasadniające skargę

paulińską, a nadto iż spółka jawna (...) była w dobrej kondycji finansowej, gdyż wykazała zysk w bilansie, który według zeznań świadka był tylko na papierze.

- art.328 par. 2 k.p.c. poprzez braki formalne uzasadnienia orzeczenia polegające na nie wykazaniu dowodów, na których się oparł Sąd wydając orzeczenie on przyczyn dla których odmówił wiarygodności innym dowodom.

Sąd Okręgowy zważył :

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie poprzez przyzmat podniesionych w niej zarzutów.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów proceduralnych, bo dopiero gdy one okażą się bezzasadne możliwa jest ocena zasadności naruszenia prawa materialnego na tle ustaleń stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku (por. wyrok S.N. z dnia 23 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC z 1997 r., Nr 9, poz. 128).

W tej mierze zgłoszony przez apelujących zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. jest niezasadny i ma w ocenie Sądu Odwoławczego wyłącznie charakter polemiki. W tym względzie należy podkreślić, iż swobodna ocena dowodów nie jest oceną dowolną. Jak uznał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. , II UKN 685/98 (opubl. OSNAPiUS 2000,nr 17,poz. 655) normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Swobodna ocena dowodów ujęta jest zatem w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, że przede wszystkim sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych , z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Ponadto ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności w postaci chociażby zachowania świadka, autentyczności dokumentu czy źródła informacji, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Wreszcie sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów czyli wybrać te, na których zamierza oprzeć swoje rozstrzygnięcie i odrzucić inne, które uznał za pozbawione mocy dowodowej i wiarygodności. Przekłada się to z kolei i znajduje swoje odzwierciedlenie w treści pisemnego uzasadnienia dokonanego zgodnie z normą art. 328 § 2 k.p.c. Sąd rozważający zebrany w sprawie materiał dowodowy ma obowiązek wyprowadzenia niego wniosków wyłącznie logicznie prawidłowych. W konsekwencji między wnioskami sądu, które orzekający wyprowadza przy ocenie poszczególnych dowodów, nie może być sprzeczności. Wszystkie wnioski sądu muszą ze sobą korelować, stanowiąc logiczną całość. Z utrwalonej linii orzecznictwa wynika, iż własne przekonanie sądu a guo nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd może dawać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają (por. orzeczenie S.N. z dnia 29 sierpnia 1974r., I CR 338/74, Biul. S.N. 1974, nr 12,poz. 227; czy też orzecz. S.N. z dnia 20 marca 1980 r. , II URN 175/79,opubl. OSNCP 1980,nr 10,poz. 200).

Trzeba także wyraźnie podnieść, że strona która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nawet jeśli ta ocena jest przekonująca. Nie wystarczą przy tym stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, albo wyprowadzone z materiału dowodowego wnioski nie znajdują w nim oparcia. Kwestionujący dokonaną przez sąd orzekający ocenę materiału dowodowego powinni podać przyczyny umiejscowione w realiach sprawy, dla których swobodna ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Tymczasem w przedmiotowej sprawie powód nie wykazał ani istotnych błędów logicznego rozumowania sądu pierwszej instancji , ani sprzeczności dokonanej oceny z zasadami doświadczenia życiowego, czy braku wszechstronności, bądź bezzasadnego pominięcia dowodów, które mogłyby prowadzić do wniosków odmiennych od przyjętych.

Natomiast zarzut naruszenia normy art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2013 r., III APa 63/12 , Lex nr 1254543). W przedmiotowej sprawie sąd a quo uznał zaś fakty istotne dla rozstrzygnięcia za bezsporne, dając w pełnym zakresie wiarę zarówno przedstawionym dokumentom, jak i zeznaniom świadków i samego powoda.

W zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego istotnie w sprawie kluczowym było w kontekście przyjętej normy art. 530 k.c., co nie budziło między stronami wątpliwości, wykazanie przesłanki skargi pauliańskiej w postaci działania dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Rację ma Sąd Rejonowy wskazując, iż powód na którym spoczywał w tej mierze ciężar dowodowy, nie zdołał wykazać istnienia powyższej okoliczności. Trzeba w tym miejscu podnieść, że przesłanka podmiotowa po stronie dłużnika ulega tutaj zaostrzeniu. Nie wystarczy bowiem sama świadomość dłużnika co do możliwości pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, lecz niezbędne jest aby dłużnik działał w takim zamiarze. Pojęcie zamiaru działania z pokrzywdzeniem wierzycieli ma swoje różne wymiary w doktrynie i judykaturze. Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie przyjmuje za wiążące stanowisko, zgodnie z którym wymagany zamiar pokrzywdzenia wierzycieli wynikający z art. 530 k.c. ma miejsce wtedy gdy dłużnik nie tylko zdawał sobie sprawę ze skutków swojego działania przy dokonywaniu kwestionowanej czynności prawnej, ale dodatkowo świadomie dążył do osiągnięcia celu pokrzywdzenia. Zatem dłużnik musi mieć zamiar pomniejszenia swojego majątku w celu uniemożliwienia lub przynajmniej ograniczenia możliwości zaspokojenia się przyszłych wierzycieli. Nie wystarczy więc w tym względzie sama świadomość dłużnika co do potencjalnej możliwości pokrzywdzenia wierzycieli ale wyzbywając się majątku dłużnik wie, że przez to zaspokojenie wierzyciela będzie niemożliwe (por. wyrok S.N. z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1965/2000, Lex nr 146428).

W tym kontekście trafne są argumenty podniesione przez Sąd Rejonowy, sprowadzające się do wniosku, że zaoferowane w sprawie przez powoda dowody nie pozwalają przyjąć działania dłużnika przy dokonywaniu kwestionowanej czynności prawnej z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. W tym względzie argumentację Sądu Rejonowego zarówno co do motywów dokonania czynności, sytuacji finansowej dłużnika, wpływu jego funkcjonowania w ramach spółki i zachowania w tym kontekście samego powoda, Sąd Okręgowy podziela w pełni, uznaje za własną bez konieczności jej powielania. W szczególności zaś odnosząc się stricte do zarzutu apelacyjnego niewłaściwej oceny dokumentacji finansowej dłużnika dokonanej przez Sąd Rejonowy, trzeba wskazać, że jeśli istotnie wymagała ona analizy na zasadzie zastosowania wiedzy specjalnej, to podlegała inicjatywie dowodowej apelującego, który zaniechał zgłoszenia wniosku w zakresie dowodu z opinii biegłego.

Nie znajdują jakichkolwiek podstaw zarzuty naruszenia art. 527 § 3 k.c. w związku z art. 528 k.c. poprzez niezastosowanie domniemania prawnego co do świadomości pozwanej o działaniu dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela, skoro sam zamiar takiego działania dłużnika nie został wykazany.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu przed sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

(...)